

Rozważania: sobota 23 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na sobotę 23
tygodnia okresu zwykłego.

Proponowane tematy to:

Dotarcie do motywów naszego
postępowania; Mówimy o tym,
co jest w naszych sercach;
Budować na skale, którą jest
Chrystus.

11-09-2023

- Dotarcie do motywów naszego postępowania;

- Mówimy o tym, co jest w naszych sercach;
 - Budować na skale, którą jest Chrystus.
-

WIELE OBRAZÓW, którymi posługuje się Jezus w swoim przepowiadaniu pochodzi z powszechnych doświadczeń życia codziennego. Dlatego słowa Mistrza tak łatwo wyryły się w pamięci tych, którzy go słyszeli. Kiedy wrócą do swoich domów, prawdopodobnie będą o nich pamiętać, a następnie powtarzać je znajomym. Dzisiaj Kościół przedstawia nam dwa z tych obrazów: drzewo, które wydaje dobry owoc lub zły owoc oraz obraz domu zbudowanego na skale lub piasku.

„Nie jest dobrym drzewem to, które wydaje zły owoc, ani złym drzewem

to, które wydaje dobry owoc. Po owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia ani z krzaka jeżyny" (Łk 6, 43-44). Owoce wychodzą z wnętrza drzewa, z korzeni, z soku, który spływa do pnia i gałęzi. Poprzez to porównanie Jezus zachęca nas, byśmy spojrzeli w głąb naszych serc i odkryli prawdziwe motywy naszych działań. Właśnie tam, w naszych najgłębszych pragnieniach możemy lepiej poznać przyczyny tej czy innej reakcji.

„Nasz sąsiad widzi, co robimy, ale nie rozumie, dlaczego to robimy. Świadkiem tego jest tylko Bóg [...]. «Nie potrafię czytać w waszych sercach — mówił św. Augustyn — ale Bóg, który bada serca, wie, co jest w człowieku»[1]. Szlachetność naszego serca jest kluczem do nazwania dobra, które istnieje w naszym życiu. Spojrzenie powierzchowne lub zewnętrzne, które ogranicza się

wyłącznie do „zrobił to” lub „nie zrobił tamtego”, nie zawsze daje obraz tego, co naprawdę nami kieruje. Musimy wejść w głąb, aby odkryć korzenie dobra lub zła, ze spokojem umysłu wynikającym ze świadomości, że Bóg zna nas doskonale i jest z nami w tym, co robimy.

W JĘZYKU PISMA ŚWIĘTEGO serce jest miejscem podejmowania decyzji, to tam w milczeniu kształtują się nasze działania. Serce jest miejscem naszych uczuć, w której krystalizują się nasze uczucia. Jest to więc oczywiście miejsce, w którym zbiegają się to co zewnętrzne i to, co wewnętrzne. Serce czuje, ale właśnie dlatego, że to uczucie odnosi się do czegoś zewnętrznego, otwiera się na proces poznania i zrozumienia: jest najgłębszym rdzeniem osoby.

Właśnie dlatego Jezus mówi: „Dobry człowiek z dobrego skarbca swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbca wydobywa zło. (Łk 6, 45).

W świetle tych słów Chrystusa możemy prosić Pana, jak to czynił św. Josemaría, „aby dał nam dobre serce, zdolne współczuć cierpieniom stworzeń”[2], zdolne kochać i wybierać dobro dla naszego życia oraz pobudzać je w życiu tych, z którymi się wiążemy. „Stwórz, Boże, serce czyste, odnów we mnie moc ducha”, błagamy za psalmistą (Ps 51, 12). To nowe serce, które jest z ciała, a nie z kamienia (por. Ez 36,26) jest przede wszystkim darem, darem Boga. Jednocześnie musimy być czujni, aby skorygować nasz cel gdy zauważymy, że oddala się on od dobra. Musimy umieć odważnie i pokornie odejść od mniej właściwych intencji.

Konkretnym sposobem przyjrzenia się sobie może być przypomnienie najczęstszych tematów naszych rozmów, ponieważ jak dodaje Jezus „z obfitości serca mówią jego usta.” (Łk 6, 45). Jakże mądry i jakiż dokładny obraz naszego życia podsuwa nam to zdanie Pana! Kiedy nasze słowa są zwykle miłe oznacza to, że serce jest pełne dobroci i to widać na zewnątrz, dając światło i nadzieję. Z drugiej strony, jeśli łatwo pojawiają się narzekania i oskarżenia może to oznaczać, że brakuje nam wewnętrznej radości i wolności, a może w naszych sercach zdomowiła się pewna gorycz. Nasze rozmowy dają nam szansę pokazania, jak radzi sobie nasze serce, ale jest to praktyczny sposób na zbadanie siebie.

„POKAŻĘ WAM, do kogo podobny jest każdy, kto przychodzi do Mnie, słucha słów moich i wypełnia je. Podobny jest do człowieka, który buduje dom: wkopał się głęboko i fundament założył na skale. Gdy przyszła powódź, potok wezbrany uderzył w ten dom, ale nie zdołał go naruszyć, ponieważ był dobrze zbudowany." (Łk 6, 47-48). W tym porównaniu Jezus być może przekazuje doświadczenie, które widział lub sam przeżył: przyszłość budowli zależy od jej fundamentów. Dom wytrzyma niedoskonałości natury tylko wtedy, gdy jego filary spoczną na mocnej skale. Zamiast tego, jeśli dla wygody lub z powodu pośpiechu, dom nie został zbudowany na trwałym gruncie, przy najmniejszej trudności obróci się w ruinę.

„Co to znaczy budować dom na skale? Budować na skale oznacza przede wszystkim: budować na

Chrystusie i z Chrystusem [...]. To znaczy budować z Kimś, kto znając nas lepiej niż my sami, mówi nam: „Jesteś cenny w moich oczach, [...] jesteś godny szacunku, a Ja cię miłuję” (Iz 43, 4). Oznacza budowanie z Kimś, kto jest zawsze wierny, nawet jeśli nam brakuje wierności, ponieważ On nie może zaprzeć się samego siebie (por. 2 Tm 2, 13). Oznacza to budowanie z Kimś, kto nieustannie pochyla się nad zranionym sercem człowieka i mówi: „Nie potępiam cię; Idź i nie grzesz więcej” (por. J 8, 11). Chodzi o budowanie z Kimś, kto wyciąga ramiona z wysokości krzyża, by powtarzać przez całą wieczność: „Ja życie moje za ciebie oddaję za ciebie, człowieku, bo cię kocham”[3].

Jezus proponuje nam drogę w trzech etapach: uciekać się do Niego, słuchać Go i żyć według tych Jego słów. Na tej drodze możemy skorzystać z pomocy Najświętszej

Maryi Panny: tak jak Ona chcemy budować nasz dom na skale, aby zamieszkało w nim Słowo Wcielone; jako nasza Matka chcemy zachowywać Słowo Boże w naszych sercach, aby przenikało całe nasze życie, od najgłębszych usposobień po działania zewnętrzne.

[1]Św. Augustyn, *Kazanie*, nr 179.

[2]Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 167.

[3]Papież Benedykt XVI, *Przemówienie do młodzieży*, 27 czerwca 2006.

pl/article/rozwazania-sobota-23-tygodnia-okresu-zwyklego/ (20-04-2025)